

Sygn. akt I A Cz 1181/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Iwona Wiszniewska

Sędziowie: SSA Eugeniusz Skotarczak

SSA Małgorzata Gawinek (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2013 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko E. T.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 12 września 2012 roku, sygn. akt I C 397/11 w przedmiocie umorzenia postępowania

oddala zażalenie.

SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Iwona Wiszniewska SSA Małgorzata Gawinek

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie umorzył postępowanie w sprawie z powództwa B. S. przeciwko E. T. o zapłatę oraz nakazał zwrócić powodowi połowę opłaty sądowej od pozwu w związku z ugodowym rozstrzygnięciem sporu. W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji wskazał, że zawarta na rozprawie ugoda nie jest niezgodna z prawem ani nie zmierza do obejścia prawa, nadto ugodowe ukończenie procesu jest korzystne tak ze społecznego jak i indywidualnego punktu widzenia. Ułatwia wykonanie zobowiązania oraz zmniejsza koszty postępowania.

Postanowienie to w całości zaskarżył powód, domagając się w zażaleniu jego uchylecia. Wskazał, że nie godził się na zawarcie ugody o ustalonej treści, która pomija należne mu odsetki oraz koszty zastępstwa procesowego. Skarżący zarzucił, że z powodu wady słuchu nie słyszał negocjacji prowadzonych przez jego doradcę. Według powoda, reprezentujący go doradca nie miał niezbędnych kwalifikacji do występowania w niniejszym postępowaniu. Zdaniem skarżącego krzywdzące jest pozbawienie go należnych mu odsetek. Nie zgodził się także ze stwierdzeniem, iż zawarta ugoda ułatwia wykonanie zobowiązania. Podniósł, iż już pierwsza z rat nie została zapłacona w terminie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się niezasadne.

Wyjaśnienia wymaga, że ugoda sądowa jest z jednej strony czynnością procesową, umożliwiającą wyłączenie dalszego postępowania sądowego co do istoty sprawy i prowadzącą do umorzenia postępowania (art. 223 kpc w związku z art. 203 § 4 kpc i art. 355 § 1 kpc), z drugiej jest także czynnością prawną (umową, ugodą w rozumieniu art. 917 kc) i wywołuje skutki materialno – prawne. Wyrażenie zgody na zawarcie ugody, a więc i na zakończenie postępowania sądowego, może być jako czynność procesowa odwołana z przyczyn uzasadnionych aż do chwili uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania. Ze względu na swój materialnoprawny charakter ugoda podlega natomiast przepisom o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 kc), przy uwzględnieniu przepisów szczególnych (art. 918 kc), umożliwiających uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1970 r., III PZP 43/69 - OSNCP 1970, z. 3, poz. 40).

W rozpoznawanej sprawie, powód uprawniony była do powołania się w zażaleniu zarówno na wady oświadczenia woli (art. 82 i nast. kc), jak i na niezgodność postanowień ugody z zasadami współżycia oraz jej niezgodność z prawem (art. 203 § 4 kpc w związku z art. 223 § 2 kpc), choć podkreślenia wymaga, że wprost takich podstaw nie sformułował. Przyjmuje się przy tym w orzecznictwie, że nie można zniweczyć ugody bez uzasadnionych przyczyn. „Odwołalność ugody jako czynności procesowej” oznacza tylko tyle, że nie jest ona nieodwołalna. Środki prawne służące zniweczeniu skutków ugody są sformalizowane i wymagają istnienia określonych przesłanek, jest to bowiem dwustronna czynność prawna, podlegająca ochronie.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów sformułowanych przez powoda. Wskazać należy, że z jednej strony odwołują się one do poczucia pokrzywdzenia warunkami ugody, z drugiej kwestionują kwalifikację reprezentującego powoda pełnomocnika i brak uzgodnienia z nim warunków ugody. Powód podnosi też że pozwany nie realizuje dobrowolnie jej postanowień. W tej sprawie powód nie wykazał takich przyczyn, które w myśl przepisów prawa cywilnego powodowałyby nieważność ugody lub inne jej wady.

Odnośnie zarzutów pokrzywdzenia powoda poprzez rezygnację z należnych powodowi odsetek podkreślić należy, że w myśl art. 917 § 1 kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Do samej istoty ugody należy zatem rezygnacja przez stronę z części swoich żądań, zatem mogą to być odsetki i koszty postępowania. Ustępstwa wzajemne stron należy pojmować subiektywnie (a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale przekonania każdej ze stron co do wielkości i wagi poszczególnych roszczeń z niego wynikających) i bardzo szeroko. Z tych też przyczyn nie sposób stwierdzić aby rezygnacja przez stronę z części swoich roszczeń w wyniku zawarcia ugody naruszała zasady współżycia społecznego. Z uzasadnienia zażalenia zdaje się wynikać, że skarżący obecnie wyklucza jakiegokolwiek ustępstwa. Tymczasem poprzez samo przystąpienie do ugody (bez względu na zasadność zarzutów co do niezrozumienia jej treści) powód musiał godzić się na to, że czynność ta zawierać będzie pewne ustępstwa. Podkreślić także należy, że z ugody wynika, iż pozwany ma spłacić powodowi kwotę 82.000 zł wraz z odsetkami w razie opóźnienia w płatnościach w ustalonych w ugodzie terminach, a powód dochodził w pozwie od pozwanego kwotę 79.850 zł wraz z odsetkami. Zaznaczyć też trzeba, że w procesie cywilnym tylko w wypadkach wskazanych w ustawie możliwe jest rozszerzenie powództwa ustnie do protokołu. W realiach tego procesu przepisy nie przewidują takiej możliwości. Wskazać także należy, że uznając za dopuszczalne zawarcie ugody sądowej określonej treści, Sąd nie wypowiada się co do zasadności zgłoszonych roszczeń. Ze stanowiska natomiast przedstawionego przez powoda w zażaleniu zdaje się wnikać, że kwestia zasadności wszystkich jego żądań zgłoszonych w tym procesie jest przesądzona. Tymczasem dopóki w sprawie nie zapadł wyrok nie można z całą stanowczością stwierdzić, że byłby to wyrok uwzględniający wszystkie żądania powoda, już choćby dlatego, że w procesie sądowym, Sąd wydając wyrok obowiązany jest do zastosowania z urzędu właściwych przepisów prawa materialnego. Odnośnie natomiast kosztów postępowania zaznaczyć trzeba, że co do poniesionych przez powoda kosztów sądowych (stanowiących składową niezbędną kosztów procesu - w rozumieniu art. 98 § 2 kpc - strony reprezentowanej przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym) Sąd orzekł w połowie o ich zwrocie ze Skarbu Państwa, a w połowie pozwany zobowiązał się je zwrócić powodowi w ugodzie. O tym czy, a jeżeli tak to w jakiej wysokości powód uzyskałby zwrot kosztów procesu gdyby w sprawie wydany został wyrok, orzekłby Sąd mając na uwadze regulacje zawarte w przepisach art.

98 kpc do 102 kpc, w tym w szczególności ostateczny wynik sporu oraz te koszty, które ustawodawca w przepisie art. 98 § 2 kpc zaliczył do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym.

Podkreślenia też wymaga - również, w wyżej przedstawionym kontekście - że nie ma racji skarżący argumentując, że nie zgodziłby się na ugodę, bowiem ta w żaden sposób nie polepsza jego sytuacji. Niewątpliwie zawarcie przez strony ugody sądowej przyspiesza uzyskanie przez powoda tytułu egzekucyjnego i usuwa niepewność związaną z treścią orzeczenia rozstrzygającego spór przez sąd. Poprzez zawarcie ugody strony unikają zwykle kosztownego i często długotrwałego oraz sformalizowanego postępowania, również dowodowego. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji zawarcie ugody wstrzymuje niejako narastanie dalszych kosztów postępowania. Taki sposób rozwiązywania sporów należy uznać ze wszech miar za pożądany i przynoszący stronom wymierne korzyści.

Również ogólnikowe powoływanie się na wady słuchu nie jest równoznaczne z przytoczeniem podstawy przewidzianej w art. 82 lub art. 87 kc zwłaszcza, że okoliczności z tym związanych powod w żaden sposób nie tylko nie udowodnił, ale nawet nie uprawdopodobnił. Z protokołu rozprawy, na której strony zawarły ugodę wnika natomiast, że powód brał w niej czynny udział i przedstawiał stanowisko, co do warunków ugody.

Odnosnie z kolei zarzutów co do braku kwalifikacji reprezentującego powoda pełnomocnika zważyć należy przede wszystkim, że chybione jest zwalczanie w ten sposób samej ugody skoro nie została ona podpisana jedynie przez pełnomocnika powoda, ale także sam powód złożył pod nią swój podpis, co oznacza, że występując jednocześnie ze swoim pełnomocnikiem zgadzał się na wszystkie podejmowane w tym zakresie decyzje. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powód był reprezentowany w niniejszej sprawie przez osobę, pozostającą z nim w stałych stosunku zlecenia (art. 87 § 1 kpc). Z zawartej w troku 2007 umowy między powodem a pełnomocnikiem wynika, że zleceniobiorca ma wykonywać czynności obsługi prawnej oraz stałe czynności w zakresie windykacji wierzytelności dającego zlecenie (k.22). Występowanie przez Sądem, zgodnie z zawartą umową, wymagało każdorazowego upoważnienia. W niniejszej sprawie takowe zostało udzielone (k.21). Dopuszczalność zaś udzielenia pełnomocnictwa osobie pozostającej w stałym stosunku zlecenia ogranicza się tylko do spraw, których przedmiot wchodzi w zakres tego zlecenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07). W umowie stron przedmiot zlecenia sprecyzowany został poprzez wskazanie, że zleceniobiorca wykonywać będzie czynności obsługi prawnej oraz że zlecenie obejmuje windykację należności dającego zlecenie. Zważywszy, że w pojęciu windykacji należności mieści się również podjęcie działań mających na celu uzyskania sądowego tytułu egzekucyjnego, uznać należało, że wieloletnia umowa zlecenia oraz pełnomocnictwo udzielone przez powoda uprawniały reprezentującego go pełnomocnika przed Sądem I instancji do pełnienia takiej roli procesowej.

Dodać też trzeba, że powód nie jest osobą nieporadną i nie mającą rozeznania w podstawowych kwestiach prawnych oraz w sprawach finansowych, których to dotyczy ugodą. Nadto niniejsze postępowanie nie jest jednym, w którym uczestniczył powód. Dodatkowo wskazać należy, że brak dobrowolnej realizacji ugody przez pozwanego stanowi podstawę do wszczęcia przez powoda egzekucji sądowej, a nie zniwelowania jej skutków.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Iwona Wiszniewska SSA Małgorzata Gawinek